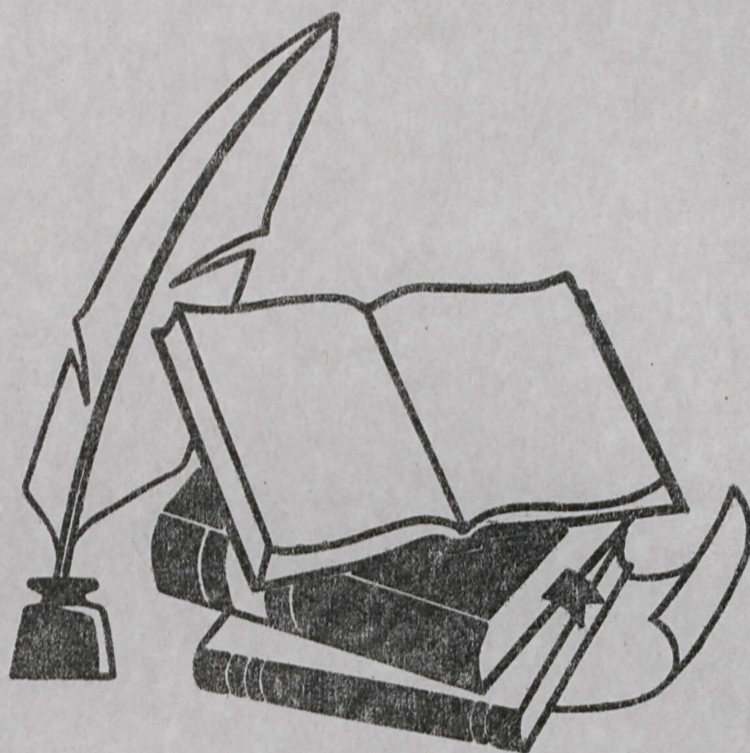


Арх. ГОЛУХОВСЬКИХ

З/п. 1



**ПАПКА
ДЛЯ
ПАПЕРІВ**

Архів ГОЛУХОВСЬКИХ

ар. зб. З п. 1

35 арх.

20

Agnotora Gotuchowska
(Chamierowicka)

1
(over)

17 MJD 1807

8 JUN

A Monsieur

F36
2

Le Comte Agénor Potuchowski
conseiller du Gouvernement
à Lemberg
Fresnel - Gaspard



WAP & SUN
LEMBERT

List hr. Gołuchowskiego.

W papierach, pozostałych po ś. p. z Hirschlerów Lewickiej, znalazł się starannie przechowany list b. namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego, który zasługuje na ogłoszenie, jako przyczynek do charakterystyki tego — rzecz można — opatrnościowego dla naszego kraju męża.

W styczniu r. 1874 upłynęło ćwierć wieku od chwili, w której Gołuchowski zamianowany został po raz pierwszy namiestnikiem, czy jak się wówczas mówiło, gubernatorem Galicji. Skorzystało z tej sposobności obywatelstwo kraju, ażeby przez adresy i deputacje złożyć mu wyrazy czci, uznania i wdzięczności. Była to zaiste najpiękniejsza może chwila w życiu tego, tak na pozór zimnego, zamkniętego w sobie, a w gruncie rzeczy gorąco odczuwającego człowieka; w chwili tej odczuł, że on i społeczeństwo, to jedno, że długa jego praca należycie oceniona i dążenia zrozumiane zostały.

Pomiędzy tymi, którzy z życzeniami popieszyli, był też bliski mu osobiście biskup przemyski ś. p. ks. Hirschler. List, który ogłaszamy, jest odpowiedzią hr. Agenora Gołuchowskiego na życzenia mu złożone, a zarazem poglądem na jego ćwierćwiekową działalność dla dobra kraju, poglądem nacechowanym tak wielką skromnością, jak wielkimi były jego zasługi. Oto brzmienie pisma:

Lwów 23 stycznia 1874.

Najprzewielebniejszy ks. Biskupie Dobrodzieju!

Chciej przyjąć z mej strony serdeczną podziękę za obowiązujące oświadczenie z dnia 21 b. m., którem mnie zaszczyliłeś; widzę

z mnogimi nadesłanych mi życzeń, że wytrwali i poważni współobywatele moi, przeceniają zasługi moje i nader pobłażliwie sądzą o wyniku prac i starań moich około dobra kraju, albowiem niejedną tylko ujemną stronę usunąłem, dodatnie zaś korzyści za pomocą ziomeków moich same się wytworzyły.

I tak mając przekonanie, że macosze obejście się władz centralnych, którego Galicja doznawała od czasu wcielenia jej do dzierżaw rakuskich, wstrętne nam we Wiedniu wyrobiło koło możnowładców, którzy przez długi szereg lat naigrywali się ze szlachetnych porywów naszych, a oraz wpajali w młodzież i w nieoświeconym ludzie naszym, za pośrednictwem nasyłanych nam żywiołów wrogich, zgubne zasady rozstroju społecznego i wstrętne nam pojęcia o narodowości, którą nas obdarzyła Opatrzność, starałem się wedle możliwości złe to usunąć.

Objąwszy zatem przed 25 laty zarząd tego kraju, liczyć się musiałem z tak wstrętnymi żywiołami, a nie chcąc zaniepokoić drażliwym wystąpieniem przeciw licznemu zastępowi ówczesnych współpracowników moich, a tem samem rozbudzać namiętności u góry stojących władz, stopniowo tylko mogłem łagodzić złe, powołując do pracy wspólnej, w miejsce wrogich, przyjaźniejsze nam żywioły. Owoż, gdy to przeistoczenie nastąpiło, nie mnie, lecz życzliwemu usposobieniu i usłużnej pracy dzisiejszych władz zawdzięcza kraj, że stał się dla powszechności naszej swojską siedzibą, w której swobodniej oddychamy.

Ja zaś Opatrzności codziennie dzięki składam, że mi dozwoliła wytrwać acz skromną tylko pracą wpłynąć pośrednio na pomysłniejszy rozwój i dobrobyt kraju naszego, na obszerniejszy i żywszy udział, jaki dziś

biorą krajowcy w załatwianiu swojskich spraw, na rozleglejsze uczestnictwo młodzieży z rozwoju umysłowości, a co najbardziej, za życzliwe i wdzięczne usposobienie powszechności naszej dla miłościwie nam panującego Monarchy, który przy każdej sposobności nie tai życzliwości swojej dla nas i pojmuje trudne, bo wyjątkowe położenie nasze.

Lecz czas jest, aby mnie niebawem zastąpiono, ponieważ siły moje poczynają wiotczyć i nie licują już, jakbym tego sobie życzył, z zadaniem, które mnie obarcza.

Racz mi udzielić ks. Biskupie Dobr. błogosławieństwa Twego i przyjm zapewnienie głębokiego uszasowania, z jakim piszę się Waszej Biskupiej Mości najniższym sługą

Agenor Gołuchowski.

Obawy wyrażone co do stanu zdrowia i ubytku sił nie były niestety przesadzone: w kilkanaście bowiem miesięcy później, w sierpniu 1875 złożono zwłoki jego na miejscu wiecznego spoczynku, wśród żalu całego kraju.

* * *
Czytając ten list, pisany na dużym arkuszyku listowym, śmiałem, energicznym piśmem; czytając te skromne, a tak poważne w swej prostocie słowa, przypominamy sobie tę wielką indywidualność i uprzytamniamy pracę przez człowieka tego dokonaną...

„Wśród najzupełniejszej i najpowszechniejszej popularności, dobiegł kresu hr. Gołuchowski“ — napisał Szujski po śmierci namiestnika w r. 1875. Ale jakże innym było jego wejście na arenę szerszego życia!

Karjerę urzędniczą rozpoczął Gołuchowski po ukończeniu studjów prawnych na uniwersytecie lwowskim, w gubernjum galicyjskiem jeszcze za czasów Metternicha, kiedy dla Polaków, uważanych za urodzonych rewolucjonistów, gotowych w każdej chwili

do wszelkich na państwo zamachów, służba w urzędzie dostępną była tylko na niższych szczeblach hierarchji urzędniczej. Gołuchowski, na którego lojalność żaden cień nie padał, awansował w służbie gubernjalnej szybko, dzięki swoim niepospolitemu zdolnościom, ale to właśnie obudziło w ówczesnym społeczeństwie nieufność i podejrzenia. Polskie społeczeństwo musiało ówczesną biurokrację, złożoną z żywiołów wrogich i nie najlepszej jakości, uważać za swego najgorszego wroga, a Polaka, łączącego się z tym żywiołem, jeżeli nie za odszczepieńca, to co najmniej za indyferentystę urzędniczego. Z drugiej strony nie ufał mu Krieg i dopiero po wypadkach z r. 1846 powołał go na szerszą widownię, jako jednego z komisarzy do uregulowania spraw pańszczyźnianych. Gołuchowski wspólnie z Kraińskim wypracował projekt zniesienia pańszczyzny za wynagrodzeniem, a w projekcie tym dał śmiałą krytykę biurokracji austriackiej.

Projekt się nie utrzymał, ale zwrócił na autora uwagę późniejszego gubernatora Stadjona, który też po przybyciu do Lwowa powołał Gołuchowskiego, z pominięciem starych biurokratów, na stanowisko swego zastępcy. Po wyjeździe Stadjona z Galicji, aż do zamianowania ś. p. Wacława Zaleskiego, — którego rządu, tak mile w pamięci ogółu zapisane, trwały niestety bardzo krótko — Gołuchowski, acz krępowany przez Hammersteina, sprawował faktycznie rządy Galicją; w roku zaś 1849 powołany został na namiestnika, na którym to stanowisku pozostał aż do r. 1859, tj. aż do czasu mianowania go ministrem stanu, po klęskach pod Magentą i Solferino.

Ten pierwszy okres jego rządów przypada na czasy najtrudniejsze: rozpoczyna go

panowanie triumfującej na zgliszczach Lwowa, Wiednia, Pragi i Krakowa reakcji dworsko-wojskowej; z północy ciągną przez Galicję pułki białego cara, aby zadać cios Węgrom, — u góry, na czele rządu, stali ludzie, którzy czekali tylko na sposobność pozbycia się gubernatora-Polaka, — w otoczeniu jego byli sami wrogowie i szpiedzy każdego kroku... A społeczeństwo?

W przeważnej części było mu niechętne; nie chciało i nie mogło zrozumieć jego stanowiska. Już w r. 1848 poczęło przeciwko niemu powstawać głośno. Rada narodowa i jej organ ostro go sądzili; dość przeczytać ówczesne sądy o nim, (które zebrałem w opowiadaniu o r. 1848). Nazywano go, jak wszystkich, którzy nie stali na stanowisku nieprzejednanych, „*schwarzgelberem*“, posądzano o rozmyślnie wywoływanie sprawy ruskiej, o drakońskie postępowanie wobec emigrantów etc. Gołuchowski z natury swojej obojętny na popularność w pospolitem tego słowa znaczeniu, nie oglądał się na brak poparcia, a przynajmniej nie zrażał się nim.

Zarzuty, jakie mu czyniono, urosły w formalny akt oskarżenia, ale dopiero znacznie później. Są bowiem ślady, że poważna opinja wcześniej bezzasadność skarg zrozumiała, jak świadczą adresy szlachty do cesarza w czasie jego pierwszego pobytu u nas. Bądź co bądź, pierwszy okres rządów hr. Gołuchowskiego zalegała długo ciemnica, w braku źródłowego materiału nie rozjaśniona nawet słabym światłem krytyki historycznej, pokrywała mgła baśni, plotek i różnorodnych wersyj. Dopiero od pojawienia się pracy B. Łozińskiego*), wiemy co warte te wszy-

*) „Agenor Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846—1859)“.

227
3

stkie zarzuty. Ten pierwszy okres rządów dziś już jest znany, fałszywe odparte, plotki wyjaśnione!

Rozumiemy dziś, jak trudnem było jego stanowisko, jak trudnem utrzymanie rozumnego kierunku: lojalność równała się upadkowi popularności, popularność stawała się znowu podejrzana, jako wypływ nielojalnego usposobienia. Tem więcej podziwiać trzeba człowieka, który przepłynął szczęśliwie między tą Scyllą a Charybdą, a z nim i ta część ziemi polskiej.

Szujski też słusznie napisał, że w poroborowych dziejach naszych był on zjawiskiem wyjątkowym. „Pierwszy raz człowiek, który stał sam na lojalności, dobiegł szczęśliwie kresu, wśród najzupełniejszej i najpowszechniejszej popularności, pierwszy raz prowincja polska znajduje się na drodze, gdzie uczucia jej narodowe łączą się ze szczerą przychylnością dla dynastji i państwa, do którego należy“...

Dziś, gdy ten okres został już rozjaśniony, do wieńca zasług byłego namiestnika, o których wszyscy wiedzą, przybywa laur nowy. Pokazuje się bowiem, że Gołuchowski nigdy nie kierował się myślą przypodobania się Wiedniowi, że owszem męską stanowczością niejednokrotnie ocalił w najtrudniejszych chwilach kraj i społeczeństwo od wymierzonych przeciw nim ciosów.

Powracamy jeszcze do treści pisma.

List ten mówi, jaką drogą szedł Gołuchowski: początkiem jej było pozbycie się żywiołu wrogięgo z kraju, ostatnim punktem wytworzenie zaufania i łączności między krajem i monarchją. Łącznikiem zaś tych dwóch punktów, miało być wychowanie dzielnego społeczeństwa, któreby się samo z korzyścią rządzić potrafiło.

To też, jeżeli kto wierzy silnie, że należyte wychowanie młodzieży stanowi o przyszłości kraju i narodu, to zaiste Gołuchowski. Jedną z jego najgłówniejszych trosk była sprawa jej wychowania. Intencje te zrozumiano szybko. W *Przyjacielu domowym* z 7 marca 1857 r. czytamy:

„Wszystko, co tylko dla wzrostu cywilizacji, do przysporzenia środków kształcenia się i publicznego wychowania młodzieży w zastosowaniu do praktycznego i umiejętnego życia dąży, wszystko to w naczelniku kraju najgorliwszego znachodzi protektora. Rozłanie promieni naukowego światła po całym kraju, jest bezsprzecznie jego osobistą zasługą. Jego też wyłączną zasługą jest wydobywanie i uporządkowanie licznych stypendjów dla uczącej się młodzieży, o których dotąd nikt prawie nie wiedział. Gorliwy o wzrost publicznej oświaty, sam nieraz świadek ciężkiej walki uczącej się młodzieży z potrzebami życia i ceniący wytrwałość na mozolnej drodze do wiedzy, wspiera pilnych i niezamożnych uczniów i ułatwia im kształcenie się na użytecznych członków społeczeństwa“.

Jego też zasługą, że duma nasza, zakład Ossolińskich, wybawiony został z zaniedbania, że majątek jego w najwyższym stopniu obciążony, został uporządkowany, tak dalece, że mógł dzięki poparciu namiestnika i w myśl jego projektu przysąpić do wydania słownika Lindego.

Dalsze jego czynności na polu wychowania publicznego, dostatecznie są znane. List zaś powyżej ogłoszony świadczy, że troska o należyte wychowanie młodzieży nie opuszczała go do ostatniej chwili życia.

Ostaszewski-Barański.

zainaugurował onegdaj fizyk miejski dr. Legeżyński w salach Instytutu fizjologicznego. Audytorjum było bardzo liczne i przysłuchiwało się z uwagą zajmującemu wykładowi, ilustrowanemu obrazami scioptikonu. Główny nacisk położył prelegent na gruźlicę, tego prawdziwego wroga ludzkości, Odezyt nagrodzono zasłużonymi oklaskami, poczem oglądano modele i preparaty. Drowi Legeżyńskiemu należy się prawdziwe uznanie za myśl zapoznania szerokiego ogółu z najnowszymi zdobyczami higieny.

Kronika policyjna. Stróż domu pod 1. 25 przy ul. Sapiehy, Filip Sabara, spowodował aresztowanie dwu złodziei, Zygmunta Żanierkiewicza i Augusta Jakubowskiego, którzy okradli jedno z mieszkań z powierzonej jego pieczy kamienicy. Od złodziei odebrano prawie cały łup, a ich samych oddano do więzienia. — Z domu swej matki Marji, przy ulicy św. Jozafata 1. 3 wydał się 12 bm. 9-letni Stanisław Hadaczek i dotychczas nie wrócił. Zaginiony chłopak jest małym szatynem o dużych brwiach i okrągłej twarzy. — Policja aresztowała wczoraj nałogowego złodzieja Jana Pana, który aresztantom, zajętem przy prasie litograficznej w sądzie III sekcji, chciał dać do przechowania sznurek dużych francuskich korali i damską zimową chustkę. Pomimo tłumaczenia się Pana, że korale te znalazł, a chustkę kupił, oddano go do kozy. — Magdalena Klepacz, zarobnica, zamieszkała w przytulisku Brata Alberta doniosła policji, że wczoraj w południe, jej wychowanek Józef Klepaczkowski, indywiduum bez stałego miejsca mieszkania, napadł na nią koło kościoła św. Anny, wyrwał jej z rąk parę butów wartości 7 kor. i uciekł.

Pożar. Zeszłej niedzieli spaliła się w Sielcu pod Haliczem gorzelnia wraz z całym urządzeniem, będąca własnością hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Szkoła ubezpieczona w Krak. Tow. ubezpieczeń, wynosi 30.000 kor. Przyczyna pożaru nieznaną.

gą w Chebie do Karlsbadu, który w roku ubiegłym latem codziennie kursował, ma w bieżącym sezonie letnim kursować z nieosiągniętą dotychczas w obrębie monarchji szybkością 100 klm. w godzinie. Skutkiem tego przestrzeń między Berlinem a Wiedniem, wynosząca 819 klm. przebywać będzie w 10½ godzinach, z średnią szybkością 78 klm. w godzinie. W lecie 1904 jazda z Berlina do Wiednia trwała 13 godzin 35 min., z powrotem zaś 12 godz. 25 min., przy średniej szybkości 66 klm. w godzinie.

Panika w teatrze. W teatrze we Włocławku podczas III aktu „Małki Szwarzenkopf“ dały się słyszeć na galerji głośnie gwizdania. Strażnik udał się na galerję celem wyproszenia niezadowolonego widza, lecz ten, spostrzegłszy policjanta, umknął na strych. Strażnik podążył za nim, a ów widz skrył się za zagrodę na suficie ogniotrwały, zawieszony tylko na drutach. Nieostrożny strażnik podążył i tam za zbiegłem. Nastąpiła chwila straszna. Sufit pod ciężarem ludzi, zaczął się walić. Publiczność z hałasem powstała z miejsc i zaczęła się cisnąć do jedynego wyjścia, a jednocześnie dało się słyszeć wołanie o ratunek i w otworze sufitu, na wysokości 4 pięt, ujrano do połowy wiszącego człowieka, trzymającego się konwulsyjnie ręką belki sufitu. Widząc to publiczność, zaczęła wyłamywać krzesła, aby zrobić tym sposobem wolne miejsce dla człowieka, który lada chwila, zdawało się, że spadnie. Był to ów strażnik. Ze sceny aktorzy zaczęli zrzucić sienniki i pościel, znajdującą się wówczas na scenie, aby osłabić upadek zawieszemu w powietrzu. Tymczasem dwaj dzielni strażacy lotem błyskawicy rzucili się na górę i wyłgnęli z przepaści strażnika, jednocześnie zaś na dole dyrektor uspokajał publiczność, aby pozostała na swoich miejscach. Pomimo to wiele osób widocznie opuściło teatr. Parę osób poniosło obrażenia od spadającego muru. „Małkę“ dokończono bez żadnych przeskód.

Lenkiewicz 10 kor., p. Dulęba 20 kor., p. Wixel 20 kor., p. Felicja Comello 20 kor., p. A. Łucka ze Stanisławowa 2 kor., „Dziennik Polski“ z powodu wzięcia Portu Artura 5 kor.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składa imieniem ubogich serdeczne „Bóg zapłać“.

Michalina Michalska.

Zmarli:

We Wiedniu zmarła w 58 roku życia Emilja Łaszowska, wdowa po zmarłym przed kilku tygodniami generale Mieczysławie Łaszowskim S. p. zmarła, z domu Gerard of Rochsole, była Szkotką. Była ona w literaturze angielskiej zaszczytnie znaną autorką i napisała kilka powieści, niektóre do spółki ze swą siostrą. Do społeczeństwa naszego, która poznała za pośrednictwem swego męża, odnosiła się z wielką życzliwością, czego dowody złożyła w niektórych swych powieściach, oraz w artykułach zamieszczanych w „Timesie“. Kilka jej utworów drukował przed kilku laty „Przegląd“.

NOTATKI

literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w sobotę, „W sieci“, komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Drugi gościnny występ p. Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

Jutro w niedzielę, popołudniu o godzinie 3½, (na ogólne żądanie) „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucjan Rydel; muzyka Michała Świrzyńskiego. — Wieczorem o godzinie 7½ (wznowienie) „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla. Trzeci gościnny występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar teatru ludowego, (w sali przy ulicy Szajnochy 1. 5). W sobotę, 14 bm., popołudniu o godzinie 3½, pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach do połowy zniżonych, „Mnich“, tragedia w 5 aktach Korzeniowskiego. — Wieczorem o godzinie 7½, „Tajemnice Lwowa“, melodramat w 5 aktach ze śpiewami Koźmińskiego.

728
4

14/7 1862

Cher et bon Papa!

Je ne vous écris que quelques mots pour
vous demander des ~~de~~ nouvelles de la pauvre
Maman qui a été pendant quelques jours
bien souffrante et affaiblie, et comme
elle ne donne jamais des nouvelles de sa
santé ainsi je m'adresse à vous en vous
priant de m'écrire bientôt car nous
sommes bien inquiets -

Grand Maman i'c'è hier cher nous elle
a donné à Sophie une robe et un chapeau
et à moi une garniture de bougeoirs
en cristal mais d'une beauté qu'on dirait
qu'ils sont transparents - elle part demain
pour Papyorgne

Nous avons eu aussi Mr Casimir Deidier
Seythe qui est ex-président de Vieux pour
nous voir.

M^r Wylstobek à aussi été chez nous
il m'a chargé de vous présenter ses respects
Je suis ma lettre chez Papa car il sait que j'aime
au bien.
Adieu cher Papa je vous baise les mains

Votre fils

Agnès Gutting

Baden ce 14 Juillet 1820

Amringersp. N^o 18ⁿ 19.

Mon Papa! Apres que vous partez avant-hier que Mr
 Maryński est venu vous remettre l'argent dont vous
 m'avez parlé l'après de votre départ - le povero ou job
 bardo porandichi: cherat by si, wytkarai kwiostami
 na najbleriej desyj wytkarawoj, z wydanym de pamiety
 prociat miie - que j'vous ferois parvenir cette quittance
 pour la signer - Quant à l'argent vous j le garde
 dans la cuisine le renvoyer à Masha.

Gardez Novodrog suprenumeratione m'erosy
 na casty misie Maj. Nue fois Prepe
 horatem odyskai aprociat de Masha. Mais
 comme il y a toujours du discord à la poste
 et qu'on ne peut jamais ce qui on veut demander
 on a aussi expedé 2 numéros de l'avisiteur
 apres les quels Tia Sogin ^{a cause de quelques} meues que b'Ullera
 et Mr Sartini qui le reclame aussi. Je vous
 demande donc cher Papa de vouloir bien
 faire expedier les quelques Nros en question.
 Vous avez dit a commencer aujourd'hui a peindre
 portes et fenetres. Il demande a maman
 Et doit aussi venir d'une fois les spieds
de poete - quelle couleur doit-il leur donner?
 Si j'en une trouye, maman dit d'abord la
 couleur

Bonne; mais comme je n'ai rien fait sur j'ai
pas pu donner de réponse affirmative.

Syrtowski. L'année j'ai roboté, recryma: Roboto przy
Ogrodnim poetyjczy doci przycho. Pawerowi et lui
sof. Il ne lui ai pas payé les sommes car il ne
savait pas encore le montant de la somme.

Trois batobous sont partis aujourd'hui avec un
train exprès pour Bravie - Schuff et Gütler je
suis en effet. Regio 123 - Nagelony 9/10 -
Sont est un mouvement comme si la guerre
était inévitable - comme si elle était certa
ne.

Le prince Sapieha est encore malade et s'est
levé hier pour la première fois mais il ne sort pas encore.
Mr. Alfred Potocki est parti aujourd'hui pour
la Valquie - Bon voyage - wieszaj, ale nie sadz
- Beaucoup d' personnes quittent Liège - La Vande
aussi part dans 10 à 15 jours -

Hier soir nous avons fait une promenade à
St Georges puis au jardin de fleurs - La tante
Pauhin, et une Jolywoda - La sœur - Triak et
moi - Aujourd'hui nous serions aller dîner au jardin
de fleurs mais nos beaux projets sont tombés dans l'eau
une petite pluie ce matin nous a empêché de les réaliser.
Les ~~Kowarsky~~ Kowarsky sont arrivés hier de Duede

Leopal 26 Mars 868

Cher Pape : Ayant reçu hier votre
 lettre j' m'imprime d'y répondre pour
 vs. en remercier bien sincèrement.
 Nous avons été tout étonnés de courage
 de Muziolo qui malgré les souffrances
 que lui a occasionnées l'opération a
 n'a pas proféré de plaintes et c. qui plus
 est n'a pas bougé. S'il en aurait
 été j'aurais moins enduré et
 j'nerais pas ennuoyé trop aux promesses
 qu'il en a renouvelés à plusieurs re-
 prises de se faire arranger les dents
 avant d'entrer dans le monde.
 Après plusieurs journées d'un soit-
 erisant

Printemps us: voilà l'annonce de retour
en hiver - nous avons depuis cette
nuit un pied de neige. Je n'en
voulais pas croire à mes yeux quand
en me réveillant - au lieu d'un
beau soleil - j'ai aperçu la
neige.

N'oublie pas mes papa l'affaire
de "Dziennik". Robine jeo jiu
odweta przy władze akademickiej do ministerstwa
Lustwa oswiaty. Robine uwaga uniwersyteckiej
lewi najwidoczniej trudności. Nie chcą mi
porzucić się rapinae na kolegium - prawda
Kamouczepo - Co bawimur ou bawimur
wawimur -

Nous us: portons tout bien - grâce à
Dieu

Tu se casse la tête pour savoir la robe
que maman mettra pour aller chez
l'archevêque Charles Louis.

"J'ai bien conseillé, Stélie" a maman et
premier la robe verte - mais que vous
vi: ou ne m'écoutez jamais."

J'ai suis sûr qu'elle passera aujourd'hui
une nuit blanche à propos de cela.

Dotyram co niego listu uwaga brata Jęsa
z powodu nieprzewidywalnego ^{wyporu} trybu Artura
na posiedzeniu przesiada racy powiatowej borszczowskiej.

J'ai fini ma lettre pleine de nouvelles
à vi: transmettre en vi: bousant
les mains et vi: embrassant de fond
de mon cœur her. et bon pap

avec filiale respectueuse

Scop. 26/3 868 Trinity bien dire de ma part,
Mille choses aimables à Kelihi

Agnieszka

2 vesela radu a radu isine
ruchy of Alton. by sig. a mugo braty
Laisse le tout jusqu'à mon
à l'ou. j'ai bien que j'ai payé
en dernier lieu et alors il se
peut plus y avoir de confusion

Den jezgornosi Mboru wriat
lichta na Maphianu do roboley
prowinien je dooai na drisio kyp
dipa; mo uduky na tatonj
est napisano Ngoda i kadatka
sofno co dostat.

J'ai été bien puni de
la mort de son Archevêque
quoique je ne me faisais plus
grand espoir sur sa guérison
d'un venin que l'on trouve en
sa place ne prit aussi rien
que lui de la haute présidence
ecclésiastique qu'il occupait.

J'ai été hier avec M. de
Lasiacq, Arthur est dans les
cathédrales et j'admire qu'il veuille
se donner l'encre d'une nouvelle
maison, qu'il veut construire

Tout aussi jute que l'ancien
 Le veau de Muenyusm est venu
 pour réclamer tout je l'ouvre talon
 jeff moji dat no pomeisnowami
 do myszkowice; et moi en soi
 i'attire je jerser far no je je
 bys kranat karas wydai; wue
 kudy kobacz saskiniego je le tu
 d'ici. — C'est avant de quitter
 Leopold si tu en as le temps
 en te pour un moment. Mes
 Am. Marie Portnowska de
 frothow et fais lui mes adieux
 car c'est en un article que
 j'ai oublié.

Je ne sais pourquoi je m'illai's
 dit qu'il y a de y avoir deux ebues
 si medaittons pour le grand salon
 vois tout de même dans le lout
 de Kirschner; j'ai ici un grand
 canapé quatre fauteuils et chaises
 Le schweizer set et la grande table
 il manque le tabouret sous les pieds
 envoie moi aussi la seconde causeuse
 qui ne ferait point effet à Leopold

puis la petite table que Kushka
a racommodée Skymon me l'a tri-
vée. Ma robe terass. Dans ma
prochaine lettre je te dirai ce
que la bydri obshalowa meurt
de l'orma by komplowad le shedi
solculikow ce sig lam dostali.
Je te prie mon cher Agnes d'ordonner
à Simon d'envoyer pour les deux
domestiques que nous avons pris
et qui semblent de fort bons
gens 6 cols et quelques paires de
gants de même que quatre man-
choirs de cols.

Je te sors sur mon cœur moi
najdrasna najuroctanska dupie
soigne toi et sois aussi raisonnable
qu'Arthur qui ne goûte pas un
pâté ni un bout de salade
en prenant les eaux de Marcent
Sturis, l'embrasse mais je n'ai
pas eu exactement le temps de
te faire écrire sa lettre pour toi.
Aime ta Mère

Votre tante le rappelle à son
souvenir

Ce 16 Septembre 1850

Monsieur Minnie a fait sa première sortie
à pied, ou du moins il a fait le trajet de
chez nous au-delà du Linnéjokk avant de
revenir sa promenade en voiture; il était
tout enchanté et pas le moins du monde
effrayé; il appelait tous les chiens tatan
et regardait avec admiration les chevaux
et les voitures; mais il n'aime point à remon-
trer personne de connaissance; le Sr. de
Trohosowski qui s'est mis à cause de
nous, il s'est mis à crier, jusqu'au mo-
ment qu'il s'est éloigné; le friseur chez
lequel il est un peu sauvage, du moins pour les mes-
sieurs, et c'est pourquoi si l'on voudrait qu'il
vise du monde pour s'approprier, tous
les yeux qui se rencontrent dans la rue et
qui ne le remarquent pas ne l'effrayent
pas du tout au contraire. — Monsieur

et Krajewski j'aurai sa décoration / sans
rien me faire visiter; Krajewski a l'air
fort content de cette distinction qu'il
doit bien à ton souvenir mon bon Agnès.

Je crains bien que l'Empereur n'ait
l'idée de continuer son voyage à Potem
sans s'arrêter à Vienne, jusqu'en Tyrol,
où l'on dit qu'il doit faire une excursion
de tout un mois ^{les} premiers jours d'Octobre.
Mais comme ce qui est de trop n'est
pres supportable, je suis bien certain
que tu ne resterais plus à Vienne jusqu'au
mois de Décembre; je connais assez ton
bon cœur pour bien être assurée que tu
ne laisserais pas ta pauvre femme pendant
des mois si vœux. — Je suis content
que tu aie maintenant au moins la
répense du théâtre et que le théâtre
avec Mme Rachel pour première actrice,
ici, se soit tout à fait de luxe que de faire
ouvrir et offrir le spectacle, car il
est toujours vide à ce que l'on dit, ce
qui n'est pas étonnant avec la déshérence

Doubleur dont est composée la scène
 outre la Hammermeister et un ou deux
 acteurs passables, on dirait que l'on s'est
 fait un plaisir de réunir tout ce qu'il
 y a de plus mauvais; on ne peut pas en
 faire compliment au Prince & Potocki
 et surtout à Mlle qui a je crois engagé
 pour faire un beau choix.

Je t'embrasse bien tendrement & te souhaite
 de voir à quel point aime toujours ta
 Marie

L'apprenti te dit mille choses aimables.



A son Excellence

Monsieur le Comte Ignace Potopowski

Vienne



C'est pour A' annoncer que nous
visons tous que je t'écis exactement et t'embrasse
de bon bien tendrement mon bien aimé
Agénor, car tout est si tranquille et si mort
à Scopot qu'il n'existe rien de nouveau
ou d'agité et je t'appris qu'on poursuit
quelques hommes en décembre; le pauvre
Minni est en prison depuis bien des jours
mais il paraît être lasanier par goût,
car il ne s'ennuie pas; quand il a bien
joué dans une moitié de la maison, il
va faire son tapage dans la seconde;
les pipes ont un grand charme pour
lui et on a bien de la peine à les sauter
de ses petites pattes; il n'a plus rien
de sur sur les tables; il est parfait
à voir combien il est triomphant après
avoir attrapé quelque chose. — J'ai

ni avec Guillaume et Modimir qui
sont partis ou devraient partir ensemble
le premier pour chez lui, l'autre pour
Venise pour voir son père qui trouve
à ce qu'il dit toujours de bons prétextes
pour ne pas demander de voyage afin de
faire visite à sa famille; il ra dit il
te surmonner l'adieu et espère qu'il
lui sera possible d'obtenir pour lui une
permission de quelques semaines.

Je n'ai point encore reçu de lettre de
toi aujourd'hui mon bon cher trésor;
Dieu veuille qu'elle ne m'annonce pas
encore quelque projet de séjour prolongé;
je finis la mienne en te pressant bien
tendrement sur mon cœur et en te deman-
dant ton amour pour la Marie

Vassoutka te dit mille choses aimables
mon cher Agnes. —

Thun
Gernu Kaan
Umrandung
Bisgalt

Wiederholung
Herrn
Herrn

Herrn

Herrn

1. Aufstellung des Jahres
2. Bericht über den Verlauf
3. Projekte
4. Personalveränderungen
5. Creditplan
mit dem Geld
6. Personalveränderungen wegen
Veränderung im Aufwandsplan
und Anordnungen

Point D. Stanislas

ce 30 ^{juin} Juin
15

Mon bien aimé Agneur
Establément prospectant
à Rosciota de courtois
pour me débarrasser de ma
migraine; et me voulant pas
passer encore ce jour sans
t'écrire, je te barbouille un
quelques mots; Adieu va
bien grâce à Dieu Heizey
qui l'a su bien, trouve
que les progrès en mieux
sont très grands. Malap
a envoyé hier 2700 fl
y joignant une lettre
qui étant cachetée est
expédiée avec la mienne

je t. marquerai pro-
chainement les différents
contes que je vais en
payer, bo sig Stasi. Adas
wir. Kostasoj, to & Krawcum
i inni. Le Karsosien donne
ses leçons; wielki sydmec
wykladac mowiaj nicustan-
nie praspata godziny
ce qui prouve pour les
bons hommes; il parle
d'abord bien, mais tout
bien qu'il parle je trouve
que l'art par lui est beau,
coup; d'abord comme Krumi
fait dans quelques jours
je le charge de différentes
remarques à discuter, tu
me diras ensuite ce que

Jus
16

tu accides.

Wlodimir Skudaskycki
 que j'ai conduit accorde-
 rement dans tous nos
 instituts, vient dîner
 aujourd'hui aussi m'
 en je. que le temps de
 m'habiller; te dire
 combien j. suis triste de
 ton départ est inutile,
 tu en riras; Dis moi tou
 de même si je te reverrai
 avant notre voyage d. Trieste
 Wlod. Barrows. a passé
 la soirée d'hier ici; il
 part demain pour Vienne
 Fig. 1. dit tout ce qui s'y a de l'année
 Adam Bruni Sophie Mas
 Memoire Turis tous bairons
 Ses mains de cher père
 moi je te serre sur mon cœur
 ta main

le 28 Septembre

780

17

Joseph vient m'annoncer hier qu'il
a agencé avec M. de Stal et que ce dernier
l'a assuré que la sanction de sa Majesté
aurait été apposée le 24 du courant. J'
l'assure mon bien aimé Agencé que toutes
les nouvelles m'impatientent au possible
car à moins d'un télégraphe je ne sais
de quelle façon ils peuvent en avoir de si
franches, à moins que ce soit la passion
de débiter des mensonges; quant à des
nouvelles, Joseph en a une bien fine certainement
c'est à dire une lettre de sa mère qui
lui annonce avec certitude sa prochaine
arrivée; je ne conçois pas quelle est
cette idée extraordinaire n'ayant pas
de logement arrêté et disant toujours
et à tous propos force imprecations
contre le pauvre régent de Scopot qui n'y
peut rien; — il est vrai qu'elle est papable
ment bête; je ne sais si l'hiver

raminera les équipages, mais aujourd'hui
ils sont si laids et si clair semés que
l'on se croirait dans une pauvre
ville de cercles et y a une nouvelle actrice
qui vient d'arriver de Vienne pour donner
des Göttemollen, on la dit bonne, je n'
l'ai point vu cependant, et ne suis guère
Partie, malgré mon goût pour le Theatre.
D'abord je n'y suis guère disposé, puis
auprès tout le personnel de la scène est
si médiocre qu'il est presque impossible
à une seule bonne actrice de soutenir à
elle toute seule l'intérêt d'une pièce,
il faut au moins pour cela quelque talent
qui approche d'une demoiselle Gachet.
Je ne t'ai point encore parlé mon bon
trésor des beaux faits de monsieur
ton fils, qui en moins de quelques
jours a éteint une bougie de sa petite
patte, en moins de tems qu'il n'a eu
à faire pour lui saisir la main,
puis il a tiré de ma table à écrire, l'en-
crier qui se trouverait malheureusement
à sa portée; il en a été quelle fois

être tout barbouillé, et quoiqu'il
 fait toujours le suisse pas à pas
 pour empêcher de faire quelque dégât,
 si vois qu'il a le souvenir de ses mains
 noircies par qui sur d'opéra (très fort)
 car le coin de table où a mis fait lui
 est sa venue, est encore à l'abri de sa
 petite personne. C'est demain que
 j'attends à las, je ne puis pas qu'il
 s'arrête à Precoria, étant pressé de retourner
 à la campagne, car pour jouir de tout
 les plaisirs, il ne faut pas oublier celui
 de la chasse et je vois que c'est main-
 tenant le temps de plus propice.

Je t'embrasse avec tout mon cœur et
 toute mon âme mon bien aimé cher
 Agave et demande bien à Dieu ta tendre.
 A son retour, ta Marie

Vapunka te dit mille choses aimables
 mon cher trésor. —

752
19
Vienne le 20 Decembre
811

Cher Papa ?

Je n'ai pas besoin de vous
dire combien les changements
survenus dans mes projets
me contrarient, combien
je suis enrayé de ne pas
pouvoir venir passer les
fêtes de Noël en famille
comme je me le proposais.

L'homme propose, Dieu
dispose est le proverbe,
et ^{voilà} mien au moment de
m'embarquer pour Leipzig
j'ai reçu l'ordre d'aller
à Berlin pour assister
à la présentation officielle
qui aura lieu en ces
jours, sous le haut patronage
de l'Empereur et du
Kaiser. Depuis hier
m'informe l'officier

On désire que cela se fasse
avec autant de pompe
que possible et c'est à
cet effet que tous les
membres de notre
ambassade ont été invités
de se rendre à leur poste
pour ~~proceeder~~ être présents
à cet acte solennel.
Je pars donc dans une
heure pour Berlin, ne
comptant y rester
que le temps strictement

2007 1862

854

24

Cher bon papa!

J'ai pris hier ma première leçon de natation; mais je ne vous ai pas demandé si je pouvais apprendre à nager; car je croyais que vous ne seriez pas d'autant contre cela; mais quand à grand maman elle a trouvé cela très bon elle a été chez nous hier et elle m'a rapporté une robe et un très joli chapeau canotier.

Monsieur Diederichs a été hier matin chez nous et il viendra chercher Agénor pour Mooling c'est juste la moitié du chemin d'ici à Vienne. Nous avons été hier au calvaire ou nous nous sommes inscrits.

Nous avons reçu Mercredi une lettre de maman qui nous dit qu'elle est malade; mais apprenant

j'espère qu'elle se porte déjà bien.

Adieu cher et bon papa
je vous baise les mains et les pieds et les
mains ainsi qu'à maman.

Je baise aussi les mains à l'oncle Stanislas
et à l'oncle Arthur et j'embrasse Stas
Miriola et Adam.

Sophie.

755
Janvier 1860

23

Mon chère bon papa

Je vous remercie bien de la lettre que vous m'avez écrite et je ne pouvais pas vous répondre car Tia n'a pas pu me faire écrire. Maman me demande une lettre bien détaillé^e sur mes leçons; depuis quelques jours Monsieur Slonecki est très contents de Stas et il dit que je fais toujours bien mes leçons mais quand à la tête je ne peut^s pas l'envoyer car elle n'est pas encore faite. Tia Agenor Stas et moi nous avons été passé la soirée chez la tante Pauline et nous l'avons rencontré^{1.2} aujourd'hui^{1.2} à la promenade et l'oncle Cajetan aussi j'écrirai à maman la prochaine fois car je n'ai pas pu lui écrire aujourd'hui^{1.2}. Dimanche il y aura une loterie pour les pauvres et la tante Pauline est venue nous demander des lots; je lui ai donné la pelote que Monsieur L'abbé m'a donné^e

'Agenor le petit encrier avec la figurine que
je lui ai donné, à sa fête Stas son nestro
Miziola une petite corbeille que Tia a trouvée
dans l'armoire de maman et Adam le chien
dans la petite maisonnette porte cigare.

Adieu cher bon papa Adam Miziola Stas et
moi nous vous baisons les mains ainsi qu'à maman
Je baise les mains à l'oncle Arthur et à l'oncle
Stanislas et je fais mes compliments à Monsieur
Kopinski.

Sophie

756
Samedi⁰² Aout 1862. 24

Cher et bon papa

Je vous remercie beaucoup de la lettre
que vous m'avez écrite il y a quelques
jours, vous m'y demander la couleur de
ma robe je vous dirai que sa principale
est grise et le reste la compose de filés
roses et blancs, puis elle est bordée
d'un ruban gros bleu. J'ai été très
enrhumée et je toussais beaucoup mais
apresent je suis déjà bien je n'ai pas
pu me signer toute cette semaine mais

je recommencerai Lundi prochain

Il y a eu un très grand incendie

Les petit village non loin de Pestau

dont une partie a brulé entièrement

L'oncle Stanislas et venue nous voir

il y a quelques jours lorsque nous étions
encore dans l'autre logement c'est

que seulement hier matin que nous

avons déménagé.

Adieu cher et bon papa je vous

baise les mains et les pieds ainsi qu'à

maman

Votre respectueuse fille

Sophie



Très cher Papa.

Je crois entendre d'ici l'oncle se fâchant
 et grognant contre toutes les maladies imaginées
 et réelles, que va-t-il dire quand il apprendra
 que la pauvre M^{lle} Lucia Brucopolskyche
 a suivi l'exemple de ses enfants et fait
 mine de gagner la scarlatine ce n'est
 pas même certain, mais c'est plus que proba-
 ble. Ma' est allé demander des ses nouvelles
 à M^{lle} Cassini pour l'écrire à l'oncle.
 Le petit Berkowski sort d'ici il a
 apporté la grande nouvelle de l'arrivée
 de la hossa, et que M^{lle} Mjstrowski
 quitte l'hôpital, elle a montré beaucoup
 de raison en ceci, elle avait bien besoin
 de s'affubler de ce maqot, avec ses 18
 ans. Nous avons fait hier des visites à
 tante et moi, la Princesse Sapshiche vient

De se faire annoncer, comme de raison
je ne l'ai pas reçue j'ai fait dire
que j'étais à la promenade et j'ai donné
la leçon au valet de chambre pour qu'il
ne fasse pas de gâcherie et qu'il ne
dise pas que je ne veux le recevoir.
Mme Blakenha dit en hâte d'envie de
donner un bal mais Breunowicz lui
dit que si elle exécute son désir elle
serait en mauvaise odeur ne s'empêche pas
de donner grand dîné aujourd'hui. Je veux
aujourd'hui à cette soirée de Mme Puffsch
franchement j'aurais préféré rester à la mai-
son. Voilà que la tante Pantine ne
peut pas entendre parler de mon désir
de ne rester que jusqu'à deux heures
elle dit que pour le peu de bal qu'il
y aura il faut que je donne le cabanon
c'est bien ban de sa part mais en au-
ant je suis d'un autre avis. Je serais

Mais bien sûr pour le frigue - nique
propre on pourrait avoir le sale de la
dette je doute cependant qu'on la donne
car les années précédentes comme maintenant
il n'y avait pas de meilleures raisons
pour s'y opposer. Hier demain grand
chasse à Penikwa l'oncle Vladimir
y va ce n'est pas ce qu'il y a de plus
raisonnable car je doute que depuis quelques
jours il bouge beaucoup. Mère Vladimir n'est
pas encore sûr si c'est à sa cousine qu'il
doit faire la cour ou à Mlle Sherginskia.
Dès à M. P. de Papa qu'elle se dit
un peu car probablement nous n'avons plus
longtemps des lions de Mme de Sully - on
lui a proposé hier d'entrer chez Teline
Kochanowska qui cherche une desoivick
de compagnie probablement qu'elle acceptera
cette place qui a l'air de lui convenir.
J'ai écrit à M. de Hamirovski quand

ans sarrus, le nombre route des bois
y itait. Ke Sachowucki est ali' voir
aujourd' hui le poite de la gare de Charles
Louis et demain on se mettra a l'oeuvre
chez nous. Il faut que je ferme ma lettre
car c'est Janovska

Bien bis cher Papa je vous baise les
mains et les pieds de même qu'à Maman
j'embrasse prochainement à mon petit frère
que j'embrasse tendrement. J'embrasse Wami
et Miroslav.

Votre fille respectueuse
Sofie

Leopol ce 15 Janvier 1871.

Tia se rappelle à votre bon souvenir
elle fait sa bilette pour s'ignier s'ignier
pour le bal.

Mon écriture est si mauvaise car j'ai une
engheure au second doigt.

27 759
le 31 Mars 1878

J. suis bien contrariée d'Arlet et
d'Adam; il faut dire que son nez est
soudoujours gonflé et enrhumé

Mon bien aimé Agnes

J. n'ai pas répondu à ta chère
lettre, dans celle que j. t'ai adressée
pour la bonne raison qu'elle m'
est parvenue après que j. l'ai eu
expédié; puis les fêtes de pasque
ont été un empêchement, et
voilà le résultat de ta visite
d'Adam à Ludwig; die in Luita
des Trumau ist 158 Centner
die soße 310 ofne Cruffel
ein Cruffel mit Mozzene
ist 30 Ct, was zu formen man
ein anrüpfle soße und mehr
voilà maintenant que j.
suis entrée dans un magasin
de meubles où j'ai vu aussi
ein Inmeau Raftau mit
Dyngel, und Kupfboarmpoly
zwan bei Wrisman nicht
so pfon und gnambrilal

Hoffat abm num 150/1
word. ninnu Antluffind von
170 fl erud maest; maintenant
cher ami Dieu. e. que tu
penses mieux, d'ailleurs j' veux
attendre l'avis de Agenor.
pour prendre son conseil, si
tu me laisses champ libre.
notre cher garçon m'a écrit
aujourd'hui, m'annonçant
son arrivée pour le 7; il me
dit que comme Hoffman
est averti par toi, il n'est
plus nécessaire de lui envoyer
Balshi; que le Cle. Arpigny
quoique pas encore averti, averti
sitôt qu'Agenor lui demandera
ces 10 jours de congé, t'élégnera
de son propre chef, et qu'avec
cela, toutes les formes seront
gardées. J'ai été bien heureux
de te savoir mieux avec ton
chisme; j'en étais inquiète

off' a me ce tems si peu propre
 et te sachant peu prudent
 surtout lorsqu'il s'agit d'en-
 voyer ton bureau aux hosties.
 Hier madame Thurn, aujour-
 d'hui Mrs. Ashens ont eu
 la complaisance de venir
 me voir; avant mon départ
 il joudra jeter un carte a Mrs
 Lums. Notre pauvre Pe. Lepietu
 me fait bien de la peine; que
 deville qu'il se remette de ce
 choc. Comment va M. Fasimer
 Fred., on nous dit que son fils
 Thadée est parti pour aller
 le soir; j'espère que ce n'est qu'
 un procédé et qu'il n'y a pas
 danger. Comme j'ai peu
 pensions, lecons et quelques autres
 de ce mois, je te demande de
 m'envoyer 700fl; le reste suffira
 pour la dépense du mois;
 au premier, il n'y a que M. Gregor,
 cryk et M. Engel que tu auras

à payer. J'ai vu les chers
miniers chers Vanni; il y en
a à commencer de 70 fl; mais
comme je veux quelque chose
de joli et qui reste, en cas que
j'en achète une, je n'en suis pas encore
décidé quant au choix; ce sera
une dépense d'un part, une
économie sur le nombre
de meubles qu'il me faudrait
dans mon salon près de la
chambre à coucher. Je finis
car il fait si sombre par
ce temps pluvieux que j'écris
plus par coeur; aussi mon
secrétaire s'en ressent.

Je te serre sur mon coeur
en t'embrassant bien tendrement
avec notre cher Lorenzo ^{de mon}

ta mère

J'embrasse Tia et Stanislas

L 13361.

Rada szkolna krajowa pozwoliła Leciistanowi hr. Leciowi
składać w tutajszym c. k. II gimnazjum examina wstępne do klasy
V; po czem w razie pomysłu innego wyniknie będzie mógł, jako uczeń
prywatny w porzebiebie bieżącego roku szkolnego, aż po koniec wrze-
śnia 1845 składać examina prywatne za 1 i 2 półroczie klasy V.

Oporem zawiadamia się Wasza Excelencyę w załatwieniu poda-
nia z dnia 12. b. m. z uwagą, że równocześnie wydano Dyrekcji m. p. o-
mionego gimnazjum stosowne polecenia.

We Lwowie dnia 13^o grudnia 1844

W zastrzeżeniu:

Karmin

Do
Sęgo Excelencyi Jasnie Wielmożnego
Agenora hr. Goltuchowskiego
c. k. Namiestnika

we
Lwowie.

31
783

L. 13361.
ask

Z c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Joziasz Kosciuszko

Do

*Tego Excelencyi Jasnje Wielmoznego
Agenora hr. Goltuchowskiego
c. k. Namiestnika*

Ex offo.

^w
Lwowie



Wypłata służby pałacowej
za kwiecień, maj i czerwiec 1862.

	W. d.	
	f.	c.
Pirecki ogrodnik	20	.
Janko Ogrodnik	5	25
Jurko Walij	5	25
Jwan Dzendzera	5	25
Jan Hatas	18	90
Janko Konobij	4	.
Mikołaj Owaduk	4	.
Walerian Niewierski	4	.
Wawrzyniec Grycan	5	25
Jwan Baraniuk	4	od 25/5
Matij Miaskowski	5	25
Józef furman	18	.
Lejza Hutan	5	25
Daniło Hobodzan	5	25
Józef Stolare	21	.
<u>razem</u>	<u>130</u>	<u>65</u>

Sto trzydzieści trzy. 65 centów

Skata 14. lipca 1862

Znamirout

Wiersz

do Jego Excellencyi Tśnie Wielmożnego Agenora hrabi
Goluchowskiego, Ministra stanu I. C. K. Mości Namiest-
nika w Królestwach Galicji i Lodomerii, i W. ks. Krakow-
skiem, włascicielowi wielu orderów, etc. etc. etc.

W pielgrzymce życia już dochodząc mety,
Gdzie mam świat mity pożegnać niestety,
Zatrzymuję się w wieczności progu,
Bym Ci dług spłacił, nim zdam duszę Bogu!
Dług urozysty i krajowo święty
W rdxeni narodu wdzięcznością, poczęty
Płyni głosić z dziełnic, gdzie brzmi prawda czysta,
Ludy rozprasza światłość wiekuista.

Władzca w natchnieniu marzeń arcydzieło,
Nim wdział w ciało, nim te życiem tchnęło,
Obce żywioły w ład męca w świecie
Od dnia porzęcia truty swobod dziecię,
Jak Cezar losy w Rubikonu Todzi
Sercem unosił z żywiołem powodzi,
Komuż powierzał rudel tej przeprawy,
Ist' dole ludów kotłującej nawy?

7.

Program ustroju stawiony na wieki
Tak świat bez grzechu, wyszedł z Twojej teki.

Fłyn arko nasza pod takim sternikiem
Nieba, korony, ludu powiernikiem,
Sojusz tak zwity, strzeż, losów Aniele
To bukiet godów na świata wesele.

Bóg nie w dniu jednym, utwor w całość stworzył
Monarcha tworzy, tak jak sam Bóg tworzył,
Lad wiódł z zamętu, blask dzieli od cienia,
Dzielo uwieńczy korona stworzenia.

Tuz wóz tryumfu rusza po kolei,
Aktu miłości, wiary i nadziei,
Nadzieja, rodak jak Piotrowin użył
I do gorących modłów dłonie stoczył.
Tych zar uczuciem splotały w granicie,
Zakipiał w lodach, i w zwłoki tchnął życie.
Utwor panuje na fortuny kole,
Wznoszą się sprychy co petzały w dole,
Myśl niekierowana zwierzędem wędzidłem,
Otrząsa pyły, bijąc w niebo skrzydłem.

Tak raca w góre, strzela zdatność z umem,
 Rząd, rządzi kraju całego rozumem.
 Świt przepowiedział rózianne zaranie
 Wschodzi słońce swobod: niechaj tak się stanie
 Niechaj te wschodu zbawienne promienie
 Po za Stupami granic wypra cienie.
 Oby świat jeku! wydarty z szpon sepiów
 Tak exult wybawce i Pana Zastępów.

Spoznie, gdy wielki blaski zgasną w cieniu
 Błogostawieństwo na Twém pokoleniu
 Zapromienieje w krajowej potrzebie
 Gwiazda polarna na ożrystem niebie.

Dnia 1^o lutego 1867.

Franciszek Gołkowski

Abdruck des Salzwassers

767
35

Herrn Graf Goltzowski am der Kaiserlichen Hofkammer

„ Ich habe zu verstehen dass Herr Graf Goltzowski
eingekommen ist

Herrn Graf Goltzowski von hier ab, unser unterzeichnet
niemandt beifallen

Am 29 September 1868

